

Magiczne ognie – Grażyna Łobaszewska

Magiczne ognie tej jesieni
Ogniska pośród pól płonące
Ich poblask twarze nam rumieni
Wysłuchany w trzasku cichy koncert

W górze płonęły galaktyki
Światła na ziemi i na niebie
A my wsłuchani w ognia syki
Pięknie milczeliśmy dla siebie

Ref Magiczne ognie tej jesieni
Płoną w pamięci, płoną w ciszy
Wysłuchaj się proszę, wsłuchaj w siebie
A może jeszcze je usłyszysz
Wysłuchaj się proszę, wsłuchaj w siebie
A może jeszcze je usłyszysz

Magiczne ognie tej jesieni
Płomyki w sercach naszych jasne
Ogień się w naszych oczach zmienił
A oczy mieliśmy przepastne
Była w nich ziemia rozgwieżdżona
I było niebo z ogniskami
I noc uczyciem rozjaśniona
Wciąż podsycana milczeniami

Ref Magiczne ognie tej jesieni
Płoną w pamięci, płoną w ciszy
Wysłuchaj się proszę, wsłuchaj w siebie
A może jeszcze je usłyszysz
Wysłuchaj się proszę, wsłuchaj w siebie
A może jeszcze je usłyszysz



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych

